Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

KURJER FILATELISTYCZNY

ORGAN POLS. ZWIĄZKU AKAD. FILATEL.

ORGAN POLS. KLUBU FILATELIST.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
LWÓW, ul. Kurkowa L. 5/Ip.
P. K. O. WARSZAWA Nr. 152.836.

Cena egzemplarza
35 gr.

Prenumerata roczna:
(8 zesz). w kraju: 3 zł.
zagranicą 5 zł.

Wydawca: JERZY ZADUROWICZ

ROK V. LWÓW, PAŹDZIERNIK 1928. Nr. 55.

Pamiątki pocztowe po b. zaborze austrjackim.



156 157 158



159

Kasowniki pochodzenia austrjackiego używane przez poczty polowe W. P.

A. B. Piaskowski.

Polskie Muzeum Pocztowe.

OD REDAKCJI: W kilku ostatnich numerach „Poczty“ spotkaliśmy się z materjałem, który może zainteresować nietylko świat pocztowy ale i szersze sfery naszego społeczeństwa

W 13-tym numerze zacytowanego pisma ukazała się monografja polskiego muzeum pocztowego, przyczem redakcja donosi, że artykuł ten napisany został na wezwanie „La Interligilo“ t. j. Międzynarodowego organu związku P. T. T.

Ponieważ propagandowy ten artykuł znany będzie aż w czterdziestu państwach całego świata, przeto i my go podajemy naszym czytelnikom.

Czynimy to tem chętniej, że poniższy opis przypomina nam niedawno przez nas zwiedzane muzeum, a jeszcze i dlatego, że autor artykułu jest stałym współpracownikiem naszego pisma.

Myśl stworzenia polskiego muzeum pocztowego powstała w łonie „Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie“ w 1918 roku za prezesury ogólnie szanowanego i cenionego literata, pana Stefana Barszczewskiego.

Podczas pierwszej wystawy znaczków pocztowych w Warszawie, w maju 1919 r., projekt ten znalazł poparcie ze strony miarodajnych czynników pocztowych i drogą prasowych głosów nie dał się już zepchnąć z porządku dnia.

Na początku wyznaczono dwa małe pokoiki dla zbiorów muzealnych, które powstawały drogą zbierania w archiwach, zakamarkach, strychach i piwnicach lub szufladach pocztowych wszystkiego, co przedstawiało pewną łączność z poprzedniem t. j. okupacyjnem życiem poczty. Przedmioty te składano jakgdyby w magazynie w tych dwóch pokojach. Pracy tej dokonywał najpierw p. Laskowski i Turczyński, a potem p. J. Więckowski i Polański.

Na wiadomość o tworzeniu się muzeum pocztowego zaczęto nadsyłać objekty muzealne z najodleglejszych zakątków kraju, a ponieważ żaden kraj nie znajdował się w tak specjalnych warunkach jak Polska. której ziemie zagarnięte były przez trzech sąsiadów, więc żadne muzeum świata, nie może mieć tak ciekawych, ściśle z etnografją kraju związanych pamiątek pocztowych, jakie dostarczano polskiemu muzeum pocztowemu.

Wkrótce skład przedmiotów muzealnych powiększono o dalsze dwa pokoje, a znany filatelista p. W. Polański ułożył zarys programu dla tego muzeum. Program ten uwzględniał następujące działy:

Dział I: 1) bibljoteka, 2) akta i dokumenty dotyczące spraw pocztowych, 3) książki i dzieła wydawane w Polsce, 4) książki i dzieła zagraniczne.

Dział II: 1) Poczta i przybory pocztowe, 2) sposoby przewożenia poczt i komunikacji pocztowych u nas i zagranicą 3) domy, stacje, ambulanse i urządzenia pocztowe, stacje telegraficzne i telefoniczne, 4) uniformy pocztowe w rozmaitych epokach u nas i zagranicą, 5) życie pocztowe.

Dział III: 1) telegraf, 2) telefony, 3) łączniki.

Dział IV: Filatelja Polska. Epoka do wojny światowej: 1) marki — prototypy znaczków pocztowych, 2) marki pocztowe, 3) koperty stemplowe. Stemple pocztowe: 1) stemple wykazujące datę i miejscowość, 2) stemple kasowniki.
Epoka wojny światowej. Epoka po wojnie wszechświatowej. Próby i wzory znaczków pocztowych polskich. Klisze. Osobistości. Filatelja zagraniczna i literatura filatelistyczna.

Ten program posłużył za podwalinę polskiego muzeum pocztowego, które dzięki zaangażowaniu pana Polańskiego w 1925 r., zamknięte dla publiczności, rozpoczęło pracę programową. Po mianowaniu na urzędnika muzeum p. Polańskiego, ofiarował on swej instytucji — nieocenione swe zbiory, tak z zakresu poczty, jako i filatelistyki. Ofiara ta wzbogaciła niepomiernie inwentarz muzealny tak, że po przeniesieniu w grudniu 1926 roku tych zbiorów do nowego lokalu po byłej Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów przy ulicy Wierzbowej Nr. 11, odgrywają one bardzo poważną rolę.

Od chwili rozlokowania zbiorów w nowym 8-mio pokojowym lokalu, powstało młode, lecz imponujące polskie muzeum pocztowe.

Przygotowania do jego otwarcia trwały niemal dwa lata, aż wreszcie, dnia 25 marca r. b., otworzono je dla użytku publicznego, przeznaczając dwa dni w tygodniu t. j. czwartki i niedzielę od godziny 12 do 14 na zwiedzanie go przez publiczność.

Kustoszem muzeum jest p. Jan Więckowski, mając do pomocy współpracowników: filatelistę p. W. Polańskiego i artystę rzeźbiarza p. J. Turczyńskiego. Ostatni przyozdobił muzeum sześcioma popiersiami dotychczasowych ministrów poczt i telegrafów i popiersiem vice-ministra p. inż. Dobrowolskiego.

Z ważniejszych objektów muzealnych można wymienić bibljotekę w skład której wchodzi 300 tomów ofiarowanych przez p. Polańskiego, pomiędzy któremi znajduje się pocztowy biały kruk bibljograficzny p. t. „Kurzer Bericht wegen Einrichtung der Posten Anno 1680, — 16 str in 8—9". Dalej pięknie zachowany szyld poczty Słonimskiej z czasów króla Stanisława Augusta (1764—1795), ryciny i ciekawą mapę układu ofiarodawcy.

Z innych objektów, imponujące wrażenie wywiera album Bydgoskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów ofiarowane ministrowi Stesłowiczowi. Dalej idą malarskie prace Romana Derenia uwieczniające odjazd pocztowców z dworca Wschodniego w czasie opuszczenia Warszawy przez Rosjan.... Adres na pamiątkę otwarcia klubu urzędników Telegrafu Głównego. Pamiątki po warszawskiej poczcie miejskiej „K, O. M. W." i t. d. i t. d.

Śmiało rzec można, że starsze muzea pozazdrościłyby materjału, jakim rozporządzamy.

O całości muzeum pocztowego, oraz jego kierunku, decyduje Rada Muzealna złożona z prezesa i bezpośredniego jego zwierzchnika pana Karola Żuchowicza, delegata Departamentu Sztuki i Kultury p. Lauterbacha, przedstawiciela Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości — p. Kłyszewskiego, artysty malarza p. Stanisława Ejsmonta, płk. Norberta Okołowicza, prf. E. Chwalewika, przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie p. Wolfa i kierownika muzealnego p. J. Więckowskiego.

Pierwotny, bardzo skromny budżet muzeum pocztowego, nie przekraczający 2.000 zł. rocznie (na zakup urządzeń muzealnych, jak szafy, gablotki, szkło, obsyłanie wystaw i t. p.), doszedł

w r. b. do 20.000 zł.

Jeżeli chodzi o większe zakupy, jak np. zakupienie od. p. Eismonta pełnego i jedynego zbioru pocztowych znaczków polskich za 35.000 złotych, decydują wtedy władze ustawodawcze, jak w tym wypadku — Sejm.

Wogóle muzeum powstało dzięki ofiarności instytucyj państwowych i niektórych jednostek.

Polskie muzeum pocztowe brało kilkakrotny udział w międzynarodowych wystawach filatelistycznych: w 1922 roku w Genewie, 1923 w Bernie Mor., w 1925 w Paryżu, zdobywając najwyższe uznanie. Na Wszechpolskiej Wystawie Filatelistycznej w Warszawie w r. b., muzeum otrzymało medal złoty, oraz podziękowanie Jury.

W planach wzniesienia w Warszawie nowego monumentalnego gmachu dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów na Placu Saskim przy ulicy Królewskiej, uwzględniono także miejsce na lokal muzeum pocztowego.

Na zakończenie nadmienić jeszcze wypada, że do czasu utworzenia się Rady Muzealnej, stronę doradczą i rzeczoznawczą spełniali panowie Józef Tyliński i Jan Walcher.

Ktoby z zagranicznych gości, pocztowców, pragnął przyjechać do Warszawy i zwiedzić polskie muzeum pocztowe, ten będzie mile powitany i wywiezie z sobą najlepsze wspomnienie.

Wiadomości bieżące.

Dalszy ciąg „Pamiątek Pocztowych“ i „Konfliktu Polsko-Gdańsk.“ ukaże się dopiero w numerze listopadowym.

Następny numer „K. F. pojawi się 15 listopada b. r.

Odpowiedzi redakcji: **W. Borowiak, Gniezno:** Nr. 1—32 13 zł. + 1 zł. koszta przes. **Kpt. Kamiński, Grudziądz:** W tym czasie redakcja była nieczynną wskutek czego życzenia WPana nie mogliśmy spełnić. **E. Reindl, Kraków:** Osobnik wymieniony przez Pana w liście jest nam zupełnie nieznany Zamieścimy go na liście ostrzeżeń. **W. Turczyński, Równe:** Listu nadesłanego przez Pana nie możemy zamieścić z powodu braku miejsca. Postępowanie p. Kamińskiego wyd. „Przegl. Filat.“ jest powszechnie znanem. Poszkodowanych jest dosyć dużo. Zrobimy co będzie w naszej mocy. **H. Fuhrmann, Iłowo:** Firma o którą Pan zapytuje jest solidną i punktualną w swych płatnościach. **M. Kurłyk, Tarnów:** Nr. 1-15 — 6.— + 1.— koszta przesyłki.

Rozmaitości.

Przed 80-ciu laty.

Miejscowa gazeta w Zella (środkowe Niemcy) zamieściła dnia 14 listopada 1847 roku następującą notatkę: „W Anglji, gdzie jak wiadomo opłata pocztowa jest bardzo niska i równomierna, sprzedaje poczta małe czerwone kawałki papieru, na których umieszczona jest podobizna królowej. Kawałki te nakepia się na listy i w ten bardzo pojedynczy sposób opłaca się należytość pocztową. Aby jednak taki znaczek nie użyto więcej razy, wybija na nich urząd pocztowy czarną farbą krzyżyk". Trzeba jedn. było aż sześciu lat, by w swoim rodzaju tak ciekawa wiadomość dotarła do środkowych Niemiec, gdyż już od roku 1840 „te angielskie małe czworoboczne kawałki papieru" znajdowały się w obiegu.

Biuro pocztowe z przed 650 lat.

Badania historyczne jednego z najsłynniejszych historyków szwedzkich dr. L. M. Baatha, wykazały, że urząd pocztowy istniał w Sztokholmie przed przeszło 650 laty. Dr. Baath, który przeprowadził nader gruntownie, długotrwałe poszukiwania w Bibljotece Watykańskiej, dotyczące dziejów Szwecji w średniowieczu i stosunków politycznych tego kraju z Watykanem i papieżami, odnalazł bullę papieską, datowaną z 1262 roku i dającą błogosławieństwo Ojca św. nowemu urzędowi pocztowemu w Sztokholmie, zorganizowanemu przez wielkiego szwedzkiego męża stanu Birgera. Z treści bulli tej wynika również, że komunikacja pocztowa była prowadzona regularnie pomiędzy stolicą Szwecji a Rzymem głównie przez podróżujących mnichów, których zadaniem było dostarczanie listów i przesyłek nietylko do Watykanu i Rzymu, ale i dla władz i wybitnych osobistości w miastach, którędy prowadziła droga swoistych tych pocztyljonów. W bulli swej papież błogosławi przewożenie przesyłek pocztowych.

Kradzież na poczcie amerykańskiej.

Gdy przyszło do rozdania poczty, przywiezionej dnia 22 maja r. b. na pokładzie „Lewiatana" do portu Southampton, okazało się, że zawartość doręczonych adresatom przesyłek pocztowych została wykradziona. Straty obliczają na 4.500.000 złotych. Zastanawiającym jest fakt, że ani opakowania ani pieczęcie nie były uszkodzone. Kapitan „Lewiatana" nie wierzy w kradzież na okręcie. Ładunek strzeżony był przez specjalną straż ochronną, można więc przypuszczać, że kradzieży dokonano jeszcze na kontynencie amerykańskim. Wtajemniczeni w stosunki panujące w amerykańskich urzędach pocztowych uznają to przypuszczenie za zupełnie prawdopodobne. Istnieją tam podobno tak skandaliczne kradzieże poleconej korespondencji w samych instytucjach pocztowych, że zarząd poczty ucieka się do takich środków, jak eskortowanie przez uzbrojonych policjantów korespondencji przenoszonej z jednego pokoju do drugiego.

A. B. Piaskowski.

Kolekcja znaczków pocztowych ostatniego cara.

W Londynie nastąpi w najkrótszym czasie licytacja sławnej kolekcji znaczków pocztowych cara Mikołaja II-go, która posiada historję bardzo ciekawą. Wykonaną została ona dla cara na pamiątkę wydania osobnej serji znaczków

z okazji jubileuszu 300letniego dynastji Romanowów przez rosyjską drukarnię państwową i posiadała już wówczas wartość przeszło miljon rubli. Kolekcja składa się z 1271 pierwodruków i przechowana jest w trzech albumach. Należała ona do własności cara, które mu były najdroższe i towarzyszyła mu nawet na wygnanie do Tobolska. Kolekcja pozostała tamże, kiedy car przewieziony został do Jekaterynburga, a pewnemu rosyjskiemu oficerowi-lotnikowi udało się ukryć ją przed bolszewikami i za pomocą członka korpusu dyplomatycznego przemycić zagranicę. *R.*

Na jednej z ostatnich licytacyj w Londynie sprzedano niezwykły zbiór znaczków pocztowych. Znaczki te zebrał pomiędzy 1859 a 1864 r. pewien młodzieniec, skupując w angielskich i zagranicznych biurach pocztowych zwykłe, obiegowe znaczki pocztowe całymi arkuszami. Niewiadomo nawet, jaki cel miała ta kolekcja, nigdy bowiem nikomu jej nie pokazywał i zapewnie z biegiem lat sam zapomniał o niej, bo teraz dopiero po 64 latach znaleziono ją w szufladzie biurka, które kiedyś było jego własnością. Znaleziony tak niespodzianie ten zbiór składał się z 118 arkuszy i ich części, których nominalna wartość wynosiła zaledwie 30 funt. szterl. Po 60-ciu jednak latach arkusze te nabrały takiej wartości, że sprzedano je za 7.000 funtów szterlingów. Największą cenę osiągnął arkusz kompletny z 240 różowo-czerwonymi znaczkami na dwa i pół cent. Columbji Brytyjskiej. Zapłacono za niego 750 funtów szterl. Za arkusz złożony z 120 znaczków pocztowych wyspy Ceylon z r. 1858, zapłacono 650 funtów szterl., a za pół arkusza (50 sztuk) 15-centowych znaczków holenderskich zapłacił pewien kupiec 450 funt. szterl. Taką samą sumę zapłacił sir Hildebrandt — Harmsworth za nieomal zupełny (229 szt.) arkusz znaczków po jednym cencie Queenslandu, a za 92 sztuki tej samej wartości znaczków zapłacił T. Allen 185 funtów szterlingów. Wreszcie 106 sztuk dwupensowych znaczków Queenslandu przeszło na własność tego samego zbieracza za 325 funtów szterl.

Polska Poczta Balonowa.

Redakcja „K. F.“ otrzymała od komitetu stołecznego L. O. P. P. kartkę następującej treści:

„Kurjer Filatelistyczny“ Lwów, Kurkowa 5.

Serdeczne pozdrowienia z III-go raidu Balonów Kulistych

przesyła Komitet stołeczny L. O. P. P.

Pocztówkę tą wraz z innemi przewiózł balon „Lwów“ z Warszawy do Siniawki, miejscowości w której zmuszony on był do lądowania; resztę zaś podróży odbyła ona środkiem komunikacyjnym dotychczas bardziej wypróbowanym, bo koleją. Ofrankowanie jej stanowi obok zwyczajnego znaczka pocztowego za 15 gr., specjalny, jednozłotowy znaczek poczty balonowej wydany przez L. O. P. P. Pierwszy z nich posiada pieczęć urzędu pocztowego Siniawka, który odebrał całą korespondencję od kierownictwa balonu i przesłał ją dalej, drugi zaś ostemplowany jest specjalnym kasownikiem pamiątkowym z następującym napisem: „III RAID BALONÓW KULISTYCH — 30.IX. 1928“. Prócz tego na każdej kartce wybito nazwę balonu, który ją zabrał, w tym wypadku „BALON LWÓW“*). Znaczek Poczty Balonowej, o którym wyżej wspomnieliśmy jest ząbkowany, barwy bronzowo-niebieskiej, przyczem rysunek jego przedstawia dwa balony unoszące się w powietrzu. U dołu znaczka widnieje dwulinjowy napis „POCZTA BALONOWA“ obok w kółku wartość znaczka „1 zł.“, u góry zaś “L.O.P.P. 1928“.

*) W III raidzie wzięły udział 4 następujące balony: „Warszawa“, „Lwów“, „Kraków“, „Poznań“. Zwycięstwo odniósł balon „Lwów“ zdobywając jako nagrodę puhar im. Wańkowicza.

Ogłoszenia.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„GRÖSSTE SELTENHEIT“
Feldpost I. Italien auf Brief echt gel. kpl. 1·50 zł.
Feldpost I. Italien Zeitung-Eilm. 1·00 zł.
Feldpost I. Italien Porto kpl. 2 50 zł.
Bosnien Jub. 1910 — 1917 kplt.
— — — Preis auf Anfrage. — — —
E. Altmann, Wien III Pfefferhofgasse 1 A.
(Mitglied Wiener Briefm.-Börse).

Suche Briefmarkentausch mit allen Ländern Europas nach Mancoliste u. auch Stück für Stück. Gebe Polen. O. S. Osterr. Russl. Basis. Yvert, Michel 28. **B. Bąkowski, Lwów Postfach 113 (Polen).**

Für Übersee und Europa Gebe gute Rumänien und Europa. **W. Walter Sebes-Alba Str. Dorobantului 61 (Rumän.)**

Suche Europa-Tausch Basis Michel 28 Yvert 28. auch Stück für Stück Erstend erb. Gebe Polen u. Russland. **M. Babiński, St. Phil. Kuty (pow. Kossów) u W. P. Bielaskiej.**

Briefmarken Tausch mit allen Ländern nach Fehlliste Basis Michel Yvert, Zumstein oder St. per St. Erstsend. an **K. Sanecki, Lisko Małopolska (Polen).**

Zestawienia.

Nr. 1153.	Austrja 300 znaczków	zł. 3.50
Nr. 1139.	Angielskie kolon. 50 zn.	zł. 1.50
Nr. 5064.	Afryka, 25 znaczków	zł. 1.—
Nr. 5043.	Azja, 50 znaczków	zł. 2.—
Nr. 5112.	Australja, 20 znaczków	zł. 1.—
Nr. 5138.	Ameryka, 25 znaczków	zł. 0.85
Nr. 1212.	Danja, 20 znaczków	zł. 0.60
Nr. 1241.	Franc. kolonje, 50 zn.	zł. 1.—
Nr. 1230.	Francja, 50 znaczków	zł. 1.—
Nr. 1250.	Finlandja, 25 znaczk.	zł. 0.75
Nr. 1401.	Grecja, 25 znaczków	zł. 1.50
Nr. 1432.	Hiszpanja, 50 znaczk.	zł. 3.—
Nr. 3151.	Japonja, 30 znaczków	zł. 2.—
Nr. 1672.	Portugal. kolonje 50 zn.	zł. 2 50
Nr. 1741.	Rumunja, 50 znaczk.	zł. 1 50
Nr. 1806	Szwajcarja 25 znaczk.	zł. 0.75
Nr. 1752.	Saare, 20 znaczków	zł. 1.50
Nr. 5254.	1000 zn. całego świata	zł. 8.—
Nr. 5409.	100 zn zamorskich	zł. 2.50

Każdy znaczek inny.

Przy zamówieniach powyżej 10 zł. franco. Wpłaty na konto P. K. O. Nr. 63 942.

POLSKA. Wszystkie wydania, odmiany kolorów, papieru i ząbkowań. Arkusze i znaczki używane. CENNIKI BEZPŁATNIE.
H. Berowicz, Łódź
Cegielniana 2.

POSZUKUJĘ STALE ZA GOTÓWKĘ
wszystkie polskie znaczki także obiegowe w większ. ilościach
T. G. MÜLLER, ŁÓDŹ WÓLCZAŃSKA 212.

Kupuję z wyboru (najmniej 500 fr. Yverta) kolonje angielskie po 6 gr. frank. **Jan Rydułtowski, Pińsk Dominikańska 6.**

Sprzedam zbiór zn. 2275, 6000 różnych dam premje. Cena 50 zł. **P. Przybysławski, Mińsk Mazow. Pl. Kilińskiego 5.**

KUPON
upoważniający do zamieszczenia ogłoszenia złożonego z 20 słów w numerze 56-tym „K. F.“ Przy przesyłaniu powyższego kuponu należy dołączyć 80 gr. Ogłoszenia przyjmuje się do 1 listopada 1928.

Za 1000 zn. polskich markowych i koronowych daję 300 zagr. Każdy inny. R. Tyblewski, Warszawa Nowowiejska 11/33

Sprzedam zbiór znaczków poczt. około 1800 szt. za cenę 130 zł. w tem wiele ładnych okazów. **K. Sanecki, Lisko Małopolska.**

Za zn. polskie wycofane z obiegu i kursujące daję zn. zagr. i zamorskie. **Wł. Borowiak, Gniezno Jeziorna 2.**

„Centrofil“ Lwów Kurkowa 5

PKO Nr. 152.836. — — poleca: — — PKO Nr. 152.836.

Mieszanki:

	za . . . 1	10
1000 zn. miesz. Europy	2·50	20·—
1000 zn. „ Polski	2·—	15·—
1000 „ „ „ tylko dopłat. i urzęd.	6·—	45·—
100 „ „ Ukrainy (wys. wart katal.)	3·—	25·—
100 „ „ Gdańska	1·50	12.—
500 „ „ Polski (tylko Piłsuds. i lepsze obieg. 40 gr. 45, 50)	4·—	30·—

ROSJA SOWIECKA pakiet zawierający 50 zn. miesz. wyd. 1918 — 1927 wart. Yvert 28 — 70 fr. 1 pakiet — 4·60 zł., 10 p. — 41 zł. Koszta przes. osobno.

„OPTIMA“ pakiet zawierający tylko lepsze znaczki całego świata (wart. jedn· szt. niemniej jak 50 centim. Yverta) **ogólnej wartości 100 fr. Yverta. — — 1 pakiet 8 zł., 10 p. — 70 zł. Koszta przes. osobno.**

koszta przesyłki -- 80 gr. 1 zł. i 1.30 zależnie od ilości zn. Wysyłka następuje dopiero po wpłaceniu całej należytości na konto P. K. O. Warszawa Nr. 152.836.

WYBORY znaczków całego świata wysyłamy za złożeniem kaucji lub podaniem pierwszorzęd. referencji. Koszta przesyłki w obie strony ponosi odbiorca.

EINKAUF

von Massenware per 1000—100.000 Stück einer Sorte von Polen, Mittellitauen, Litauen, Estland, Lettland, Russland, e. t. c. bessere Werte per 100 Stück.

TAUSCH

Gebe Bosnien, Liberia, Nyassa, Persien, Mocambique-Bilder, Siam, Feldp. e. c. t. Nehme Massenware aller Länder mit Ausnahme D, Reich Inflationsmarken auf Kassabasis.

VERKAUF

von Länderzusammenstellungen i I-a Qualität an Händler. — Preisliste gratis u. Franco.

FRANZ WEDRAL

WIEN XIX, Rudolfinerg. 6
Mitglied Österr. Briefmarkenhändlerverein, Wr. Briefmarkenbörse e. t. c.

Redaktor odpow.: Jerzy Zadurowicz. Z drukarni J. Landesberga w Złoczowie.